

*RAFAŁ TYSZKIEWICZ*

Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu

## KRYZYS EKONOMICZNY A PRZEDSIĘBIORSTWO WE WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARCE

### Streszczenie

Utrwała się powoli idea i koncepcja kryzysu ekonomicznego jako fazy cyklu koniunkturalnego w świadomości decydentów o ponadkrajowych i lokalnych kompetencjach, społeczności oraz przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Można odnieść wrażenie, że sama koncepcja, zasady i sposób realizacji kryzysu jako fazy cyklu koniunkturalnego będącego naturalnym zjawiskiem w gospodarce światowej są ogólnie znane. Jednakże istnieją przesłanki, by postawić tezę, że kryzys ekonomiczny jest zjawiskiem charakterystycznym dla każdego wolnego rynku. W artykule przyjęto, że każda gospodarka, w tym i przedsiębiorstwo, podlega cyklicznym wahaniom. Dzieje się tak zarówno w długim, średnim, jak i krótkim okresie, a niewątpliwie o wiele ważniejszą kwestią jest kryzys ekonomiczny i odpowiedź na pytanie, jakie przyczyny za nim stoją.

**Słowa kluczowe:** kryzys ekonomiczny, gospodarka rynkowa, cykliczne wahania

### Wprowadzenie

Utrwała się powoli idea i koncepcja kryzysu ekonomicznego jako fazy cyklu koniunkturalnego w świadomości decydentów o ponadkrajowych i lokalnych kompetencjach, społeczności oraz przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Można odnieść wrażenie, że sama koncepcja, zasady i sposób realizacji kryzysu jako fazy cyklu koniunkturalnego będącego naturalnym zjawiskiem w gospodarce światowej są ogólnie znane. Jednakże istnieją przesłanki, by postawić tezę, że kryzys ekonomiczny jest zjawiskiem charakterystycznym dla każdego wol-

nego rynku. Inaczej rzecz ujmując, każda gospodarka wolnorynkowa poddaje się cyklicznym wahaniom i kapitałowym manipulacjom<sup>1</sup>.

W literaturze przedmiotu spotyka się dwa terminy: wolny rynek i kapitałowa manipulacja. Są to pojęcia dla kryzysu ekonomicznego bardzo bliskie. Należy podkreślić, że społeczno-ekonomiczny poziom rozwoju każdej gospodarki jest rezultatem skuteczności mechanizmu rozwojowego, który kształtuje zależności pomiędzy wysokimi poziomami infrastruktury, inwestowania, płac, konsumpcji, produktywności, zysków, dochodów państwa a niskim bezrobociem i silną motywacją wyzwalającą przedsiębiorczość. Oczywiście ścieżką dojścia do współzależności jest rozwój w sensie kategorii ekonomicznych. Najczęściej wyodrębnionymi składnikami rozwoju gospodarczego są wzrost gospodarczy i zmiany struktury gospodarczej. Natomiast załamanie gospodarcze oznacza kryzys.

W artykule przyjęto, że każda gospodarka, w tym i przedsiębiorstwo, podlega cyklicznym wahaniom. Dzieje się tak zarówno w długim, średnim, jak i krótkim okresie, a niewątpliwie o wiele ważniejszą kwestią jest kryzys ekonomiczny i odpowiedź na pytanie, jakie przyczyny za nim stoją.

## 1. Kryzys jako faza cyklu koniunkturalnego

Cykl koniunkturalny jest zjawiskiem charakterystycznym dla każdej gospodarki wolnorynkowej. Według jednej z najbardziej klasycznych definicji: „cykle koniunkturalne są rodzajem wahań występujących w agregatach przedstawiających działalność gospodarczą narodów, organizujących swoją produkcję przeważnie w przedsiębiorstwach; cykle składają się przeważnie z okresów ekspansji (expansions), występujących w tym samym czasie w wielu działaniach gospodarczych, następujących po nich równie generalnych kryzysach (recessions), zastojach (contractions) oraz ożywieniach (revivals), które łączą się z fazą ekspansji

---

<sup>1</sup> Manipulacją nazywamy niezgodne z prawem zachowania insiderów, inwestorów, dziennikarzy czy innych osób, które mogą wprowadzić w błąd inwestorów lub spowodować nienaturalne ustalenie się ceny instrumentu finansowego. Insiderzy pierwotni z racji swojego stanowiska w spółce lub wykonywanej funkcji mają dostęp do informacji niejawnych i są zobligowani do zachowania uzyskanych wiadomości w tajemnicy. Są najbliżzej związani z emitentem lub wprowadzającym (członkowie zarządu, rady nadzorczej, audytorzy itd.). Insiderzy wtórni to osoby, które za pośrednictwem insiderów pierwotnych bądź w inny sposób (nielegalnie, podsłuch, kradzież dokumentów itd.) weszły w posiadanie informacji poufnej (rodzina, dziennikarze, maklerzy i inni).

cyklu następnego...<sup>22</sup>. Wahania koniunktury oraz cykliczne zmiany wskaźników makroekonomicznych po raz pierwszy zaobserwował francuski ekonomista Clemente Juglar. Nazwany od jego imienia i przez niego opisany cykl koniunkturalny trwa średnio dziesięć lat i składa się trzech faz: dobrej koniunktury (ożywienie i boom), kryzysu (recesja i depresja) oraz likwidacji, podczas której następuje utrata części kapitału wytwórczego.

Na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci coraz więcej ekonomistów zajmowało się badaniem cykli w gospodarce. Nie ma jednej uniwersalnej definicji cyklu koniunkturalnego. Każdy jest inny, może mieć różną długość trwania i inne przyczyny leżące u podstaw wahań koniunktury. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że cykl koniunkturalny jest to zespół wahań koniunktury i wskaźników makroekonomicznych opisujących stan gospodarki kształtujący się wokół długoterminowego trendu wzrostu gospodarczego. Przy czym należy wspomnieć, że długoterminowy trend gospodarczy jest rosnący. Cykl koniunkturalny jest więc serią zaburzeń trendu gospodarczego, niewpływających w dłuższym terminie na jego przebieg. Klasyczny cykl koniunkturalny składa się z czterech faz: ożywienia, szczytu, kryzysu i dna (rysunek 1). W fazie ożywienia podstawowe wskaźniki koniunktury takie jak produkcja, popyt, ceny, zatrudnienie i inwestycje są w trendzie wzrostowym. W fazie szczytu wielkości te pozostają na wysokim poziomie, aby podczas kryzysu zacząć spadać, aż do osiągnięcia dna, gdzie pozostają przez jakiś czas na niskim poziomie. Pełny cykl koniunkturalny zawiera się pomiędzy punktami A i D.

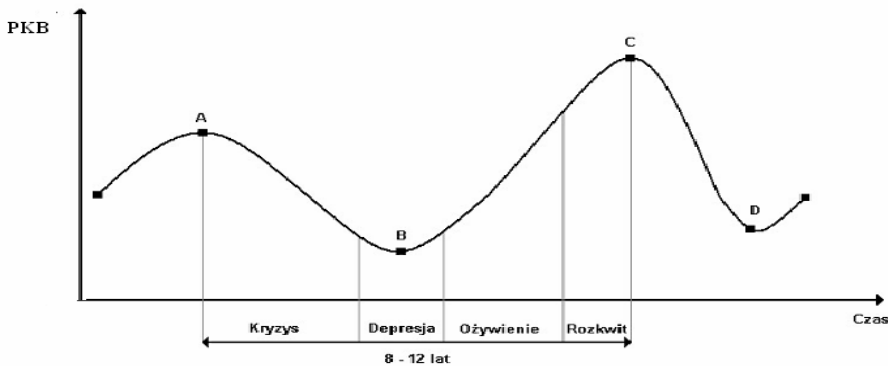
Obecnie coraz częściej stosuje się pewne uproszczenie i wyróżnia się dwie fazy cyklu: ożywienie i recesję. Jednak kwestia metodologii nie zmienia podstawowego założenia, że każda gospodarka wolnorynkowa poddaje się cyklicznym wahaniom. Dzieje się tak zarówno w długim, średnim, jak i krótkim okresie. Ze względu na czas trwania możemy podzielić cykle koniunkturalne na:

- sezonowe – kilkumiesięczne związane z uzależnieniem zmiany produkcji od pór roku; mamy z tym do czynienia w takich branżach jak rolnictwo, budownictwo czy turystyka;
- krótkie – kilkuletnie, najczęściej związane ze zmianą zapasów i cen w relacjach hurtowych;

---

<sup>22</sup> R. Barczyk, L. Kąsek, M. Lubiński, K. Marczewski, *Nowe oblicza cyklu koniunkturalnego*, PWE, Warszawa 2006, s. 132.

- średnie – (cykl Juglara), trwające 8–10 lat i związane ze zmianami inwestycji, inflacji, bezrobocia, PKB;
- długie – (cykl Kondratiewa<sup>3</sup>) trwające 40–60 lat i związane z pojawieniem się znaczących innowacji mających rewolucyjny charakter dla działania gospodarki, np. silnik parowy, elektryczność, kolej, komputery czy Internet<sup>4</sup>.



Rysunek 1. Cztery fazy cyklu koniunkturalnego

Źródło: opracowanie własne.

Niewątpliwie o wiele ważniejszą kwestią jest odpowiedź na pytanie, jakie przyczyny stoją za wahaniami koniunktury. Istnieje wiele teorii próbujących wyjaśnić te zjawiska. Można je zebrać w dwie grupy:

1. Teorie egzogeniczne. Ta grupa skupia się na czynnikach, które są pozagospodarcze i sama gospodarka nie ma większego wpływu na występowanie cykli koniunkturalnych. Dwie najpopularniejsze to rolnicza teoria cyklu koniunkturalnego oraz polityczna teoria cyklu koniunkturalnego. Pierwsza z nich skupia się na zmianach produkcji w rolnictwie w wyniku zmian pór roku i nieprzewidywanych zjawisk pogodowych. Druga próbuje powiązać aktywność gospodarczą z cyklem wyborczym. Zakłada, że rządy prowadzą w taki sposób politykę gospodarczą i fiskalną, aby szczyt

<sup>3</sup> Nikołaj Kondratiew (1892–1938) – radziecki ekonomista, twórca teorii długookresowych cykli koniunkturalnych.

<sup>4</sup> Cykl koniunkturalny, pl.wikipedia.org/wiki/ (13.05.2009).

koniunktury przypadał na okres przedwyborczy, gwarantując partii rządzącej sukces w kolejnych wyborach.

2. Teorie endogeniczne. Zakładają, że przyczyn powstawania cykli koniunkturalnych powinniśmy szukać w czynnikach ściśle powiązanych z gospodarką i jej zdolnościami do samoregulacji. Teorie te możemy podzielić na trzy grupy:

- a) pieniężne – jako przyczynę wahań koniunktury wskazują błędną politykę monetarną banków centralnych;
- b) popytowe – u źródła powstania cyklu koniunkturalnego leżą czynniki popytowe związane ze zmianami poziomu konsumpcji;
- c) inwestycyjne – zakładają, że przyczyn wahań w gospodarce należy szukać w zmianie poziomu wydatków inwestycyjnych i ich wpływu na kształtowanie popytu.

Należy pamiętać, że kryzys jako faza cyklu koniunkturalnego oznacza załamanie gospodarcze. Objawia się on względną nadprodukcją, tzn. nadmiarem towarów w stosunku do efektywnego popytu. Spadają ceny, a w ślad za nim stopa zysku. Ogranicza się więc produkcję. Spadek produkcji trwa dopóty, dopóki nie zostaną sprzedane lub zlikwidowane (np. przez zatopienie lub spalenie) nadmierne zapasy towarowe, a poziom bieżącej produkcji nie dostosuje się do aktualnego poziomu popytu. Naturalną granicą spadku produkcji jest minimalny – w danych warunkach społeczno-ekonomicznych – poziom konsumpcji. Zmniejszająca się rentowność doprowadza do bankructwa słabsze przedsiębiorstwa. Ich majątek produkcyjny ulega likwidacji bądź jest wykupowany przez firmy silniejsze ekonomicznie. Kryzys stwarza warunki sprzyjające centralizacji kapitału.

Kryzys ekonomiczny to większa kumulacja trudności, która najczęściej występuje z przyczyn niezależnych od danego przedsiębiorcy. Jest to tym bardziej trudne, że spada na przedsiębiorstwo nagle, niezależnie od otoczenia i zmian zachodzących w firmie i poza firmą. W myśl definicji zawartej w *Encyklopedii PWN* kryzys ekonomiczny to gwałtowne zmniejszenie się aktywności gospodarczej (produkcji, zatrudnienia, inwestycji) w gospodarce i przedsiębiorstwach<sup>5</sup>. Z uwagi na fakt, że pomiędzy gospodarką a przedsiębiorstwami będącymi jej głównymi podmiotami występują wzajemne sprzężenia zwrotne, nie są one wolne od sytuacji kryzysowych i wahań koniunktury, czyli następujących z różną częstotliwością i regularnością odchyłeń aktywności gospodarczej od

---

<sup>5</sup> Kryzys ekonomiczny, hasło opracowane przez S. Sztabę w: *Encyklopedia.pwn.pl/* hasło.

tendencji rozwojowej czyli trendu. Gospodarka podlega cyklom koniunkturalnym, a przedsiębiorstwa jako jej główne podmioty ponoszą konsekwencje zmian koniunkturalnych i poprzez swoje reakcje i decyzje wpływają na przebieg cyklu koniunkturalnego. Za oznaki kryzysu ekonomicznego można zatem uznać:

- słabnący rynek pracy (wzrost bezrobocia) oraz spadek konsumpcji i ufności konsumenckiej. Wraz z narastaniem zjawisk kryzysowych pogorszeniu ulegają wyniki działalności przedsiębiorstw, a perspektywy co do ich poprawy w najbliższej przyszłości błędą. Stosunkowo szybko przekłada się to na rynek pracy, gdyż funkcjonujące na rynku pracy podmioty gospodarcze, chcąc uniknąć upadłości, dokonują redukcji zatrudnienia. Wzrasta zatem stopa bezrobocia, która wpływa na pogorszenie nastrojów konsumentów, od których zależy skłonność gospodarstw domowych do konsumpcji;
- zahamowanie inwestycji. Kryzys powoduje zmiany w podejściu do inwestycji, wzmagając awersję do ryzyka. Działalność inwestycyjna staje się bardziej ryzykowna ze względu na zbyt wiele niewiadomych oraz trudnych do ujęcia w biznesplanach parametrów determinujących opłacalność podejmowanych przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym. Ponadto w warunkach kryzysu pojawia się problem z pozyskaniem kapitału (zarówno w drodze zaciągnięcia kredytu bankowego, jak i emisji papierów wartościowych);
- rosnące wydatki rządowe oraz przyrost długu publicznego. Zjawiska kryzysowe pociągają za sobą konieczność uruchomienia przez rząd działań interwencyjnych. Nieprzewidziane w budżetach wydatki na ten cel muszą być w jakiś sposób sfinansowane. Przeważnie dzieje się to w drodze zaciągania długu publicznego;
- osłabienie międzynarodowej aktywności handlowej. Na spadek obrotów w warunkach kryzysowych przekłada się tendencja spadkowa konsumpcji i inwestycji, ponieważ międzynarodowa aktywność handlowa w największym stopniu jest uzależniona od zgłaszanego popytu na usługi i dobra innego kraju.

Pojawienie się współczesnego kryzysu ekonomicznego doprowadziło do fali spadkowej na giełdach na całym świecie. Stało się tak z co najmniej pięciu powodów<sup>6</sup>:

- rynek papierów wartościowych jest ściśle powiązany z rynkiem nieruchomości;
- rynek papierów wartościowych jest ściśle powiązany z rynkiem bankowym, zatem rosnące w warunkach kryzysowych straty instytucji finansowych przekładają się na bardziej dynamiczne spadki na giełdzie;
- giełda to „barometr gospodarki” – odpowiednio wcześniej dyskontuje pogarszające się perspektywy gospodarcze w drodze odpowiedniej korekty cen papierów wartościowych (zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych); giełdą rządzą w dużej mierze emocje, zatem wszelkie zjawiska kryzysowe sprzyjają rozwijaniu się paniki wśród inwestorów, która przekłada się na gwałtowną wyprzedaż akcji, prowadzącą nawet do załamania się rynków;
- w ostatnich latach przed kryzysem gwałtownie rosła liczba inwestorów lokujących na giełdzie fundusze pochodzące z kredytu oraz wartość przeprowadzonych przez nich transakcji – w momencie pogorszenia się warunków rynkowych zadłużeni inwestorzy zaczęli ponosić dotkliwe straty, co przełożyło się na masowe wyprzedawanie posiadanych papierów inwestycyjnych.

## **2. Przyczyny kryzysu**

Krach na rynku kredytów hipotecznych w USA, przekształcony w kryzys finansowy, ewoluujący następnie w kierunku kryzysu ekonomicznego, stał się przedmiotem zainteresowania i dyskusji publicznych wielu autorów oraz podejmowanych i zamierzonych działań antykryzysowych.

Mimo że poważne kłopoty w gospodarce USA rozpoczęły się w drugiej połowie 2007 roku, źródła kryzysu sięgają lat wcześniejszych. Przez lata powstawała tzw. bańka spekulacyjna polegająca na ogromnym wzroście cen nieruchomości przy braku wzrostu kosztów ich budowy. Powstawała w nieruchomościach, drogą zamiany kredytów hipotecznych w obligacje: „Odbywało się to przez łączenie

---

<sup>6</sup> W. Nawrot, *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*, Ce-DeWu, Warszawa 2009, s.112.

tysięcy kredytów hipotecznych i tworzenie w ten sposób zabezpieczenia dla nowych i atrakcyjnych papierów wartościowych, które mogły być sprzedane jako alternatywa dla tradycyjnych obligacji rządowych i korporacji. Pierwsza emisja nowych papierów wartościowych, stanowiących preludeum «ery lewarowania» zabezpieczonych hipotecznie, znanych jako «skolateryzowane obligacje hipoteczne» miała miejsce już w 1983 roku<sup>7</sup>. W ślad za tym w latach dziewięćdziesiątych następował szybki rozwój finansów dla finansów i inżynieria finansowa przynosiła wysokie stopy zwrotu. Wtedy wielu tzw. obrotnych ludzi interesu doszło do dużych pieniędzy, ponieważ przedsiębiorstwa, które tak naprawdę nie mogłyby funkcjonować, wprowadzili z astronomicznymi cenami na giełdę. Tak jak w poczcie łańcuskowej, w bani giełdowej tylko ostatni w kolejce tracą. Każdy ma naturalnie nadzieję, że on do ostatnich nie należy. Charles Kindleberger nazwał to trafnie „the greater fool theory” – teorią większego głupka – co oznacza, że zawsze znajdzie się jeszcze większy osioł, któremu można swoje już i tak drogie akcje (albo domy, albo cebulki tulipanów lub jakiś inny aktualny obiekt spekulacji) jeszcze drożej odsprzedać<sup>8</sup>.

W rynku nieruchomości umieszczono olbrzymie środki finansowe, czemu dodatkowo sprzyjały niskie stopy procentowe i przyzwolenie władz zadowolonych z rozszerzania dostępu do nieruchomości mało zamożnym rodzinom. Nieruchomości o sztucznie zawyżonej wartości stały się z kolei elementem zabezpieczeń kolejnych kredytów i obrotu na międzynarodowych rynkach finansowych. Wygenerowane przez ten system papiery wartościowe nazwano toksycznymi, a ich właściciele z sektora finansowego ponieśli na inwestowaniu w nie ogromne straty. Zapaść z sektora finansowego przeniosła się, z pewnym opóźnieniem, do gospodarki realnej. W pierwszej kolejności ogarnęła sektor bankowy i rynki kapitałowe, czyli giełdy papierów wartościowych na całym świecie.

Globalny kryzys finansowy przebiegał w taki sposób, że dotyczył kolejno coraz więcej instytucji sektora finansowego, przy czym nazwy tych instytucji były podawane do publicznej wiadomości w momencie całkowitej zapaści. Oznaczało to bankructwo lub sprzedaż części aktywów innym podmiotom. Taka sytuacja spowodowała brak zaufania między instytucjami finansowymi, czego skutkiem jest zamieranie rynku międzybankowych kredytów. To z kolei drastycznie ogranicza udzielanie kredytów przedsiębiorstwom.

---

<sup>7</sup> J.E. Stiglitz, A. Charlton, *Fair trade. Szansa dla wszystkich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007 s. 11.

<sup>8</sup> S. Strange, *Casino capitalism*, London 1986.



Światowy kryzys finansowy zmobilizował rządy i banki centralne wielu krajów, a także organizacje międzynarodowe, głównie Międzynarodowy Fundusz Walutowy, do działań ratunkowych. Było to spowodowane obawami o powtórzenie się scenariusza Wielkiego Kryzysu z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, kiedy władze publiczne zachowały bierność. W obecnym kryzysie działania polegają na opracowaniu i uruchamianiu całej gamy programów antykryzysowych oznaczających w pierwszej kolejności ogromne transfery środków publicznych głównie do sektora bankowego, a także – w niektórych przypadkach – przejmowanie kontroli przez państwo nad bankami.

Źródłem kryzysów zawsze było oderwanie się rynków finansowych od gospodarki. W świetle pojawienia się w XXI wieku efektów kryzysu finansowego na rynkach światowych upadki i nacjonalizacje instytucji bankowych w najbardziej rozwiniętych gospodarkach świata (np. USA, Wielkiej Brytanii) oraz pogłębiające się problemy gospodarcze w wielu krajach jednoznacznie wskazują, że kryzys mający swój początek w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest problemem globalnym.

Nauki ekonomiczne znalazły się obecnie w nowej sytuacji, ponieważ po raz pierwszy w gospodarce światowej mamy do czynienia z kryzysem globalnym wywołanym skrajnym neoliberalizmem rynków finansowych. Przypomnijmy, że procesy globalizacji są realizowane głównie poprzez działania korporacji transnarodowych. Przewodnie znaczenie korporacji w globalizacji gospodarki światowej wynika z ich siły gospodarczej oraz przewag, jakie są z nimi związane. Korporacje transnarodowe działające w określonym przemyśle, wchodząc na rynek danego kraju, dysponują silnymi przewagami konkurencyjnymi, np. atrakcyjnymi produktami, dużym kapitałem, nowymi technologiami i nowoczesnymi systemami informatycznymi, wysoko wykwalifikowanymi pracownikami, skutecznym marketingiem, umiejętnościami w sferze zarządzania itd. W dobie kryzysu globalnego przewagi korporacji jeszcze bardziej się zwiększają, ponieważ działają na całym świecie i łatwiej jest im czerpać, np. w kursach walutowych, popycie i podaży surowców i wyrobów na danych rynkach oraz przepływach kapitału, pozyskiwaniu środków finansowych itd.

Procesy globalizacyjne doprowadziły do umiędzynarodowienia działalności wielu przedsiębiorstw. W efekcie ich funkcjonowanie zostało uzależnione nie tylko od kondycji finansowej rynku rodzimego, lecz także od tego, jaka jest sytuacja na wszystkich rynkach, na których działają. W następstwie problemy wywołane kryzysem najpierw dotknęły duże międzynarodowe korporacje. Spa-

dek popytu na najważniejsze towary zmusza producentów do wprowadzania oszczędności. Ograniczanie kosztów może dotyczyć m.in. redukcji zatrudnienia. W efekcie prowadzi to do istotnych zmian na rynku pracy. Pierwsze symptomy zbliżającego się kryzysu do Polski pojawiły się z końcem 2008 roku, ale faktycznie dopiero z początkiem 2009 roku zaczęto odczuwać jego oddziaływanie na rynku pracy.

Kryzys, który wybuchł na przełomie lat 2007 i 2008 w Stanach Zjednoczonych, a dotyczący załamania na rynku nieruchomości, jest bezpośrednim skutkiem błędów i nieodpowiedzialnych decyzji instytucji finansowych (głównie banków) oraz braku dostatecznego nadzoru i regulacji rynków finansowych. Póki sfera finansowa spełnia swoją naturalną funkcję, polegającą na wspomaganiu i stymulowaniu rozwoju sfery realnej, gospodarka zachowywała równowagę. Utrzymanie stabilności sektora bankowego ma istotne znaczenie dla stabilności krajowego systemu finansowego<sup>9</sup>, gdyż to banki odgrywają specyficzną rolę w obszarze transformacji ryzyka, finansowania innych podmiotów czy w rozliczeniach płatniczych. Ale pokusa kreowania szybkich zysków poprzez spekulację jest silna. To ona sprawia, że nie tylko zasady racjonalności gospodarczej przestają być dostrzegane, lecz także pojawiają się nowe teorie zapewniające o zmianie klasycznych reguł ekonomii.

Załamania na rynku nieruchomości odbiło się znacząco na gospodarce całego świata. Kryzys doprowadził do najpoważniejszych zawirowań w funkcjonowaniu globalnych rynków finansowych. Doszło do załamania się rynków kapitałowych, drastycznego pogorszenia się sytuacji instytucji finansowych i częściowego paraliżu systemu bankowego. W efekcie doszło do znacznego pogorszenia się nastrojów konsumentów i ocen koniunktury przez przedsiębiorstwa. W ramach walki z kryzysem sięgnięto po radykalne metody, z nacjonalizacją instytucji finansowych i wydatkowaniem ogromnych sum pochodzących z kieszeni podatników. Jednocześnie zauważa się wzrost zadłużenia publicznego, któremu towarzyszy wzrost emisji pieniądza przez banki centralne najbardziej rozwiniętych krajów świata. Lista czynników, które odpowiadają za obecny kryzys, jest długa. Za najważniejsze przyczyny obecnego kryzysu można uznać<sup>10</sup>:

– gwałtowne zmiany rozkładu sił gospodarczych na świecie;

---

<sup>9</sup> J.K. Solarz, *Zarządzanie ryzykiem systemu finansowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 38.

<sup>10</sup> W.M. Orłowski, *Kryzys a tendencje wzrostu gospodarczego na świecie*, w: *Kryzys globalny*, Regan Press, Gdańsk 2009, s. 49.

- procesy globalizacyjne, które przyspieszyły zmiany w rozmieszczeniu produkcji między krajami i kontynentami oraz doprowadziły do realokacji inwestycji finansowych w skali całego świata;
- zmiany demograficzne, w szczególności szybki proces starzenia się rozwiniętych społeczeństw;
- dynamiczny rozwój rynku instrumentów pochodnych i rynków finansowych;
- brak prawidłowej wyceny ryzyka (zwłaszcza instrumentów pochodnych);
- nazbyt optymistyczną ocenę możliwości rozwoju rynków;
- pochopne działania instytucji finansowych w zakresie udzielania kredytów (słaba jakość zabezpieczeń kredytowych);
- słabą jakość zarządzania instytucjami finansowymi; poważne w skutkach błędy w polityce gospodarczej.

### 3. Rola rządu i banku centralnego w kreowaniu kryzysu

Od zarania dziejów państwo wykorzystywało możliwość wpływania na rozwój gospodarczy poprzez wpływanie na ilość pieniądza w obiegu. Jednak do pewnego momentu proces ten był ograniczony ze względu na powiązanie ilości pieniądza ze standardem złota<sup>11</sup>. Wraz z porzuceniem standardu złota nastąpiło zastąpienie go tzw. pieniądzem bez pokrycia (*fiat money*). Mechanizm zwiększenia ilości takiego pieniądza w obiegu był znacznie łatwiejszy i tańszy niż pieniądza opartego na metalu szlachetnym. Pieniądz papierowy wymagał tylko uruchomienia maszyn drukarskich, czy jak obecnie – dopisania kilku zer w systemie komputerowym banku centralnego, a nie pozyskania drogiego kruszcu. Dzięki zwiększeniu podaży pieniądza państwo uzyskuje efekt inflacji dochodów. Wyższa inflacja to wyższe dochody ludności, a więc i wyższe wpływy podatkowe. Krótkoterminowo inflacja pobudza wzrost gospodarczy.

Według Johna M. Keynesa pobudzenie inflacji pobudza wzrost gospodarczy i pomaga w walce z bezrobociem. Jednak pobudzenie gospodarki impulsem inflacyjnym może mieć krótkotrwały efekt. Związane jest to ze spadkiem siły nabyw-

---

<sup>11</sup> Standard złota (system waluty złotej, parytet złota) – system walutowy, w którym jednostka pieniądza jest odpowiednikiem wartości określonej wagi złota oraz w którym wykupienie wyemitowanych pieniędzy za złoto jest gwarantowane przez emitentów pieniądza. Rozwinął się w XIX w. i funkcjonował do wybuchu II wojny światowej. Zob. System waluty, pl.wikipedia.org (22.05.2009).

czej pieniądza. Żądania płacowe mogą doprowadzić do kolejnych podwyżek płac nominalnych, co dalej będzie stymulowało inflację i groziło wymknięciem się jej spod kontroli. Podsumowując, rząd dodrukowuje pieniądze w celu finansowania potrzeb wydatkowych, jak również w celu obniżenia deficytu. Pośrednio wpływa też na deflację długu. Spadek realnej wartości pieniądza powodują spadek wartości wyemitowanych w celu pokrycia deficytu budżetowego papierów wartościowych. W efekcie wykup długu według wartości nominalnej jest znacznie tańszy niż w przypadku braku inflacji.

Można więc stwierdzić, że to rząd jest głównym beneficjentem zwiększania podaży pieniądza. Pierwsi beneficjenci większej podaży pieniądza są w stanie dokonywać zakupu dóbr i usług po jeszcze niezmiennych cenach. Jednakże już następne osoby otrzymujące te same banknoty będą w stanie kupić mniej. Teoretycznie w najgorszej sytuacji są grupy o stałych dochodach (emeryci, budżetówka), jednak w obecnych czasach rozwinięto skuteczne programy indeksacji dochodów opartych na indeksacji. Większość obywateli akceptuje zwiększenie podaży pieniądza i co za tym idzie – wywołanie boomu inwestycyjnego. Jednak sytuacja się zmienia, kiedy dochodzi do załamania i krachu gospodarczego. Narzędziem państwa w kreacji pieniądza jest bank centralny.

Według ekonomistów austriackiej szkoły ekonomii cykl koniunkturalny jest tylko i wyłącznie efektem błędnej polityki monetarnej rządu i banku centralnego. Pomijam fakt, że postulują likwidację tej instytucji jako zbędnej dla gospodarki. Jednak to banki centralne są obarczane winą za większość kryzysów gospodarczych, jakie pojawiły się w rzeczywistości gospodarczej XX wieku. „Bank centralny jest to instytucja, która w imieniu państwa prowadzi politykę pieniężną, pomaga innym bankom, i nadzoruje ich działalność, jest bankiem państwa i strażnikiem wartości pieniądza”<sup>12</sup>. Bank centralny pełni w systemie bankowym następujące funkcje<sup>13</sup>:

- jest odpowiedzialny za emisję pieniądza, na którą ma monopol;
- jako bank banków zasila banki w pieniądź, udziela im pożyczek i sprawuje nadzór nad ich rezerwami;
- prowadzi rozliczenia budżetu państwa zarówno w kraju, jak i w obrocie międzynarodowym;

---

<sup>12</sup> B. Czarny, E. Czarny, E. Bartkowiak, R. Rapacki, *Podstawy ekonomii*, PWE, Warszawa 1998, s. 449.

<sup>13</sup> Tamże, s. 360.

- jest stabilizatorem systemu bankowego, poprzez wspieranie pożyczkami banków stabilizuje system finansowy państwa i w okresie kryzysu finansowego nie dopuszcza do zapaści sektora finansowego;
- prowadzi politykę pieniężną, regulując podaż pieniądza i wpływając w ten sposób na ilość kredytu w gospodarce.

Bank centralny może kontrolować podaż pieniądza w sposób pośredni lub bezpośredni. Do działań bezpośrednich zaliczamy decyzje dotyczące wysokości oficjalnych stóp procentowych, poziomu kursu walutowego oraz ograniczenia dotyczące poziomu depozytów i kredytów nakładane na banki komercyjne. Do instrumentów pośrednich zaliczamy operacje otwartego rynku, zmianę stopy redyskontowej oraz zmianę poziomu rezerwy obowiązkowej.

Obecnie politykę kontroli podaży pieniądza banki centralne realizują, wykorzystując główną stopę procentową oraz operacje otwartego rynku. Stopa rezerw obowiązkowych odgrywa coraz mniejsze znaczenie, ponieważ w wielu systemach bankowych jest bliska zeru. Politykę banku centralnego możemy określać jako ekspansywną bądź restrykcyjną. Polityka ekspansywna powoduje zwiększenie podaży pieniądza, a restrykcyjna wpływa na zmniejszenie ilości pieniądza w obiegu. W tabeli 1 przedstawiono sposoby prowadzenia polityki restrykcyjnej i ekspansywnej.

Tabela 1

Instrumenty oddziaływania na podaż pieniądza

Polityka ekspansywna	Polityka restrykcyjna
<ul style="list-style-type: none"> <li>– obniżanie głównych stóp procentowych</li> <li>– obniżenie rezerw obowiązkowych</li> <li>– zakup papierów wartościowych w operacjach otwartego rynku reverse repo</li> <li>– zwiększenie kwoty kredytów refinansowych</li> <li>– zakup waluty na rynku międzybankowym</li> <li>– zakup obligacji rządowych (monetyzacja)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– podwyższanie głównych stóp procentowych</li> <li>– podwyższenie stopy rezerw obowiązkowych</li> <li>– sprzedaż papierów wartościowych w operacjach repo</li> <li>– sprzedaż bonów pieniężnych</li> <li>– zmniejszenie kwoty kredytów refinansowych</li> <li>– sprzedaż waluty na rynku międzybankowym</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne

Powstało wiele teorii, które próbują określić, jaka polityka banku centralnego w zakresie kreacji pieniądza jest odpowiednia. Przyjmuje się, że powinna przede wszystkim zapewniać stabilność cen, uwzględniać wielkość produkcji

i handlu w gospodarce, jak również zmiany demograficzne<sup>14</sup>. Szkoła austriacka jednak uważa, że określenie optymalnej ilości pieniądza jest niemożliwe. Według ekonomistów tej szkoły, podaż pieniądza powinna być regulowana w sposób wolnorynkowy. Bank centralny swoim działaniem doprowadza do zakłócenia procesów wolnorynkowych i w efekcie do nadmiernych wahań cen pieniądza co w rezultacie wpływa na cały proces gospodarczy. Musimy uzmysłwić sobie, że pieniądz sam w sobie jest też towarem. Korzyść z posiadania pieniądza polega na możliwości wymiany go na pożądanę przez nas towary i usługi. Jednak paradoksalnie większa podaż pieniądza wcale nie okazuje się korzystna dla społeczeństwa. Pomimo początkowego odczucia zwiększonej zamożności ceny innych towarów szybko dostosowują się do zwiększonej ilości pieniądza w obiegu i jego siła nabywcza spada. Niewynikające z mechanizmów wolnorynkowych sztuczne zwiększenie podaży pieniądza może powodować niewłaściwą alokację zasobów w gospodarce. Ponadto procesy, które są naturalną korektą tych zaburzeń, mogą zostać znacznie utrudnione.

#### 4. Kryzys a rynek we współczesnej gospodarce

Pod pojęciem rynku rozumie się ogół warunków ekonomicznych, w których dochodzi do zawierania transakcji wymiennych między sprzedawcami oferującymi towary i usługi a nabywcami reprezentującymi potrzeby poparte określonymi funduszami nabywczymi. Ta definicja rynku jest znacznie szersza od potocznie stosowanej, w której przez rynek rozumie się określone miejsce kupna i sprzedaży, gdyż obejmuje całokształt warunków, w jakich dokonuje się wymiana towarów i usług<sup>15</sup>. Rynek wolny to taki, nad którym władze gospodarcze nie sprawują bezpośredniej kontroli. Sprzedawcy i nabywcy mają swobodę w określaniu ilości sprzedawanych i nabywanych dóbr oraz cen, po jakich dokonują wymiany.

Podstawowymi elementami rynku są popyt, podaż i ceny, a zachodzące między nimi zależności przyczynowo-skutkowe nazywa się mechanizmem rynkowym. Istotą tego mechanizmu jest fakt, że zależności popytowo-podażowe powstają za pośrednictwem cen między równoprawnymi podmiotami gospodar-

---

<sup>14</sup> M.N. Rothbard, *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijor Publishing, Warszawa 2005, s. 46.

<sup>15</sup> S. Marciniak, *Makro i mikroekonomia. Podstawowe problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 116.

czymi, dążącymi do osiągnięcia korzyści ekonomicznych poprzez dokonywanie dobrowolnych transakcji kupna i sprzedaży towarów i usług. Ważnym elementem rynku jest konkurencja. To proces, za pomocą którego uczestnicy rynku, dążąc do realizacji swych interesów, próbują przedstawić oferty korzystniejsze od innych pod względem ceny, jakości lub innych cech wpływających na decyzję zawarcia transakcji. Konkurencja występuje zarówno między nabywcami, jak i między sprzedawcami. Nabywcy konkurują z innymi nabywcami o ograniczoną ilość dóbr znajdujących się na rynku, natomiast sprzedawcy konkurują z innymi sprzedawcami o pozyskanie konsumentów.

Współczesny rynek, wraz z rosnącą liczbą konkurentów i nabywcami, którzy są coraz bardziej świadomi swoich potrzeb, narzuca przedsiębiorstwom konieczność budowania długoterminowych relacji z klientami. Usługodawcy i producenci powinni starać się nie tylko uwzględniać stale zmieniające się oczekiwania klientów, lecz także pozwalać im na współtworzenie swojej oferty.

Obecny kryzys kończy trwającą erę dominacji radykalnych poglądów rynkowych i budowania społeczeństw rynkowych. Rynek uznano za najważniejszą z form więzi między ludźmi, a radykalne teorie neoliberalnej ekonomii rynkowej stały się dominującą ideologią polityczną i doktryną ekonomiczną. Gospodarka miała być doskonale sterowana przez „niewidzialną rękę rynku”, a pozornie naukowa teoria głosiła, że rynek jest doskonałym i sprawnym regulatorem procesów gospodarczych – im więcej rynku, tym lepiej dla gospodarki i społeczeństwa.

Neoliberalne teorie dominowały we współczesnej literaturze i publicystyce ekonomicznej, a także w praktyce gospodarczej, w tym również w Polsce, po przełomie z roku 1989. Odrzucono sformułowane przez Keynesa, a potwierdzone w okresie Wielkiego Kryzysu z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku wątpliwości, czy sam mechanizm rynkowy<sup>16</sup> może być skutecznym regulatorem współczesnej gospodarki rynkowej i zapobiegać jej niedomaganiom.

Narastający obecnie kryzys jest kolejnym potwierdzeniem trafności i aktualności tez Keynesa o zawodności mechanizmu rynkowego i wolnej konkurencji, ich niedoskonałości i pozostawieniu wielu segmentów gospodarki poza zasięgiem

---

<sup>16</sup> Mechanizm funkcjonowania gospodarki rynkowej prowadzi do podziału ludzi na mających i niemających środki produkcji (kapitał). Obydwie grupy są wewnętrznie zróżnicowane pod względem wielkości posiadania kapitału, siły roboczej i wartości intelektualnych.

tych mechanizmów. Okazuje się, że rynek nadal zawodzi na wielu obszarach życia społecznego i gospodarczego, m.in. w zakresie<sup>17</sup>:

- realizacji idei sprawiedliwości społecznej, rozumianej jako równość szans;
- niepełnego wykorzystania posiadanych zasobów materialnych i ludzkich, czego potwierdzeniem jest m.in. wysoki poziom bezrobocia;
- kształtowania racjonalnej struktury gospodarczej, w tym zapewnienie dostatecznej podaży dóbr publicznych i usług społecznych;
- działań proekologicznych, ochrony i kształtowania środowiska;
- restrukturyzacji i unowocześnienia gospodarki, zwłaszcza przemysłu,
- utrzymania gospodarki w stanie równowagi i przywracanie tego stanu w przypadku jej naruszenia znajdujących wyraz w kolejnych załamaniach koniunktury i kryzysach gospodarczych.

Stąd za zasadny należy uznać postulat zaangażowania (interwencji) państwa w procesy gospodarcze, przy równoczesnym uznaniu istotnej w nich roli rynku. Dlatego zarówno rola państwa, jak i mechanizmu rynkowego powinna być uwzględniana w procesach sterowania współczesną gospodarką, i nie może być traktowana w sposób abstrakcyjny, scholastyczny, oparty na przesłankach doktrynalnych czy ideologicznych. Przeciwnie – powinna podlegać ewolucji w poszukiwaniu nowych rozwiązań dostosowywanych do zmieniających się warunków społecznych, gospodarczych i politycznych.

## 5. Kryzys finansowy a wahania koniunktury

Kryzys finansowy w USA nasilił dyskusje dotyczące funkcjonowania wolnego rynku. Rozwojowi poszczególnych krajów towarzyszy od dawna niebezpieczeństwo wystąpienia kryzysów finansowych, które – jak definiuje Frederic S. Mishkin – polegają na występowaniu poważnych zakłóceń na rynku finansowym, przejawiających się dużym spadkiem cen aktywów oraz upadłością różnych instytucji<sup>18</sup>. Spowodowana spekulacyjnymi przepływami pieniądza niestabilność systemów pieniężnych stworzyła nowe zagrożenia dla gospodarek narodowych

---

<sup>17</sup> Z. Mikołajewicz, *Rola państwa w sytuacji globalnego kryzysu*, w: *Logistyka humanitarna i zarządzanie kryzysowe*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2009, s. 64.

<sup>18</sup> F.S. Mishkin, *The economics of money, banking and financial markets*, HarperCollins, New York 1995, s. 223.



i przedsiębiorstw. Zagroženiem dla nawet największych gospodarek są spekulanci giełdowi dysponujący ogromnymi kapitałami.

Tradycyjnie od wieków banki były symbolem ostrożności, rzetelności i odpowiedzialności. Dopiero od lat siedemdziesiątych XX wieku w warunkach nowej, neoliberalnej doktryny ekonomicznej i narastającej tendencji do deregulacji sektor bankowy zaczął się stopniowo uwalniać od tych ograniczeń. Rosnąca swoboda pozwoliła mu uzyskać potęgę, która z czasem umożliwiła finansowanie przedsięwzięć na wielką, niespotykaną dotychczas skalę. Giełda, fundusze inwestycyjne i banki otworzyły się na ryzykowne nowości – rozwój funduszy hedgingowych i sekurytyzacyjnych, tworzenie instytucji pozabankowych silnie wspieranych długiem, przesuwanie operacji do enklaw finansowych i rajów podatkowych itp. W ślad za tym otwierały się szerokie możliwości dla różnych typów spekulacji.

Przepływy towarowe, a jeszcze bardziej finansowe, stawały się coraz większe i bardziej złożone, prowadząc do zaburzeń równowagi ekonomicznej i szoków gospodarczych, których mechanizmy nie są do końca zidentyfikowane. Instytucje finansowe, w szczególności banki, przestają podlegać kompetencjom władz państwowych (rządu, parlamentu). W wielkim tempie dokonuje się internacjonalizacja władzy gospodarczej, a właściwie władz finansowych. Narasta rozpiętość między rynkami finansowymi i towarowymi. Finanse obsługujące sektor realny (strumienie towarów i usług) stanowią tylko około 10–12% ogólnych obrotów finansowych świata. Cały pozostały kapitał pieniężny nie ma materialnej podstawy. Więź pomiędzy sferą realną a finansową została zminimalizowana.

W ostatnich latach wystąpiło na świecie wiele kryzysów finansowych. Większość wydarzyła się w krajach wschodzących, gdyż kraje te nie były dobrze przygotowane, by racjonalnie wykorzystać napływające do nich kapitały. Są to jednak kraje wysokiego ryzyka.

Wymowne jest, że do kryzysów finansowych dochodzi zazwyczaj, kiedy się ich nikt nie spodziewa, kiedy ogłasza się, że gospodarka jest na ścieżce długookresowego i stabilnego wzrostu gospodarczego. Przykład kryzysu meksykańskiego pokazuje, że nadmierny optymizm może być początkiem problemów. W 1994 roku Meksyk został przyjęty do OECD. W połączeniu z wejściem w życie traktatu NAFTA oznaczało to wzrost wiarygodności Meksyku w ocenie inwestorów międzynarodowych. Podkreślano nadejście nowej ery stabilnego wzrostu gospodarki meksykańskiej. Skutkowało to bardzo silnym napływem kapitału zagranicznego. Rok później okazało się, że optymizm inwestorów był nadmierny. Nastąpił gwał-

towny odpływ kapitału zagranicznego, Meksyk został dotknięty kryzysem walutowym i spowolnieniem gospodarczym.

Pogorszenie się sytuacji w gospodarce i bilansie płatniczym powodowało odpływ kapitału zagranicznego. Następową wóczas deprecjacja waluty, wybuchały kryzysy walutowe. Spadały kursy akcji na giełdzie i ceny na rynku nieruchomości. Gwałtowne wzrosty stóp procentowych spowodowały przekształcenie kryzysów walutowych w bankowe, którym często towarzyszyło załamanie produkcji<sup>19</sup>.

Za wybuch kryzysu uznaje się początek ucieczki kapitału. Inwestorzy są zwykle zaskoczeni pojawiającymi się nieoczekiwanie złymi dla nich informacjami. Nigdy nie można dokładnie przewidzieć, kiedy kryzys wybuchnie i czy – pomimo występowania wielu symptomów – w ogóle wybuchnie<sup>20</sup>. Na podstawie kryzysów finansowych, które miały miejsce w latach 1990–2002, można wyodrębnić szczególne cechy, które charakteryzują się pewną powtarzalnością. Są to<sup>21</sup>:

- sztywny system kursowy,
- spowolnienie bądź spadek koniunktury gospodarczej,
- niski poziom rezerw walutowych,
- nadmierne deficyty budżetowe i handlowe,
- zbyt szybka liberalizacja sektora finansowego i otwarcie na międzynarodowe instytucje finansowe,
- destabilizacja polityczna,
- zbyt ekspansywna polityka pieniężna i przyspieszenie inflacji,
- powstanie banków spekulacyjnych na rynkach aktywów kapitałowych,
- szoki zewnętrzne,
- zarażenie kryzysem występującym w innym kraju bądź regionie.

Zdecydowana większość przyczyn kryzysów finansowych ma przyczyny wynikające bezpośrednio z polityki gospodarczej prowadzonej w danym kraju. Jednak wiele kryzysów było „importowanych” do systemów finansowych z tytułu przynależności do pewnej grupy krajów bądź regionu na mapie gospodarczej

---

<sup>19</sup> W. Małecki, A. Sławiński, R. Piasecki, O. Żuławska, *Kryzysy walutowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 9.

<sup>20</sup> B. Eichengreen, *Towards a New International Financial Architecture*, Institute for International Economics, Washington 1998, s. 8.

<sup>21</sup> R. Barczyk, L. Kąsek, M. Lubiński, K. Marczewski, *Nowe oblicza cyklu koniunkturalnego*, PWE, Warszawa, s. 34.

świata. Jeszcze inny podział przyczyn kryzysów finansowych zaproponowany przez Stevena Radeleta i Jeffreya D. Sachsa<sup>22</sup>. Są to:

- kryzysy będące efektem prowadzenia niewłaściwej polityki makroekonomicznej;
- panika finansowa, której efektem jest natychmiastowe żądanie spłaty pożyczek krótkoterminowych bez względu na to, czy dłużnik jest wypłacalny, czy nie, może być to związane z pogorszeniem bilansu handlowego, zmiany stóp procentowych czy zmiany polityczne;
- banki spekulacyjne, spekulacyjne nabywanie aktywów po cenach oderwanych od ich rzeczywistej wartości fundamentalnej, co grozi gwałtownym załamaniem;
- załamanie rynku finansowego spowodowane pokusą nadużycia, kiedy banki wdają się w operacje o dużym stopniu ryzyka, jednocześnie mając przeświadczenie o ewentualnym wsparciu państwa w przypadku wystąpienia problemów;
- destrukcja gospodarcza, kiedy wierzyciele nadmiernie egzekwują długi, podczas gdy bardziej opłacalne byłoby dalsze funkcjonowanie zadłużonych przedsiębiorstw.

Analizując przyczyny występowania kryzysów finansowych, można dojść do wniosku, że największym wrogiem rynków finansowych są one same. Teoretycznie zakaz prowadzenia akcji kredytowej zniwelowałby ryzyko kryzysu bankowego, a restrykcje dewizowe zmniejszyłyby ryzyko wystąpienia kryzysu walutowego. Korzyści płynące z rozwoju rynków finansowych wydają się jednak większe.

## **Podsumowanie**

Reasumując, globalizacja gospodarki i szybkość przekazywania informacji spowodowała, że współczesna działalność gospodarcza odbywa się w dynamicznym otoczeniu, działającym na zasadzie naczyń połączonych, powodując, że pojawiają się nie tylko szanse rozwoju, lecz także zagrożenie. Pojawiają się obawy, że kryzys może zagrozić kontynuacji działalności gospodarczej. Wedle ustalonej prawdy kapitalizm rozwija się przez kryzysy, które go wzmacniają i odnawiają. Kryzys, który wybuchł w sierpniu 2007 roku, w znacznym stopniu

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 47.

zdestabilizował rynki finansowe, a np. rynek ropy naftowej przestał odzwierciedlać fundamentalną grę popytu i podaży.

Jak stwierdza Kazimierczak<sup>23</sup>, skłonni jesteśmy na krótką metę wartościować zjawiska kryzysowe negatywnie, bo komplikują życie, ale na dłuższą metę wzmacniają, wytwarzają mechanizm adaptacji, uodparniają na wirusy, które wywołały stan chorobowy (ale potem pojawia się nowa ich mutacja), tak jak nowy las, który wyrasta na pogorzeliisku, jest mocniejszy genetycznie od spalonego. Tyle że koszty dla żyjących organizmów takiej ozdowieńczej choroby są ogromne. Ale na przekór tym kosztom każdy system dąży do samoregulacji, która przywróci mu równowagę i ochroni przed rozpadem.

Michael E. Porter<sup>24</sup> sformułował pogląd, że zamożność narodów tworzy się, a nie dziedziczy. Nie ma przypadkowości w podziale państw na „bogate” i „biedne”, ani nie można dopatrywać się „cudów gospodarczych”. Refleksje ekonomiczne skłaniają do sformułowania następujących tez – bogactwo narodów idzie w parze z mądrością, dojrzałością, profesjonalizmem, kompetencją, wiedzą i przedsiębiorczością społeczeństwa. Świadomość przekłada się bowiem na umiejętności sterowania procesami społeczno-gospodarczymi poprzez skuteczne oddziaływanie czynników rozwoju gospodarki, w różnych przekrojach strukturalnych. Zakres pozytywnej interwencji i ingerencji w gospodarce powinny zawsze wyznaczać prawidłowości rozwoju oraz aktualne tendencje gospodarowania.

## Literatura

- Barczyk R., Kąsek L., Lubiński M., Marczewski K., *Nowe oblicza cyklu koniunkturalnego*, PWE, Warszawa 2006.
- Czarny B., Czarny E., Bartkowiak E., Rapacki R., *Podstawy ekonomii*, PWE, Warszawa 1998.
- Eichengreen B., *Towards a New International Financial Architecture*, Institute for International Economics, Washington 1998.
- Kazimierczak K., *Hiperpieniądz, czyli va banque*, w: *Transformacje*, Fundacja Edukacyjna „Transformacje”, Warszawa 2009.
- Małecki W., Sławiński A., Piasecki R., Żuławska O., *Kryzysy walutowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

---

<sup>23</sup> K. Kazimierczak, *Hiperpieniądz, czyli va banque*, w: *Transformacje*. Fundacja Edukacyjna „Transformacje”, Warszawa 2009, s. 70.

<sup>24</sup> M.E. Porter, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001, s. 191.

- Marciniak S., *Makro i mikroekonomia. Podstawowe problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Mikołajewicz Z., *Rola państwa w sytuacji globalnego kryzysu*, w: *Logistyka humanitarna i zarządzanie kryzysowe*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2009.
- Mishkin F.S., *The economics of money, banking and financial markets*, HarperCollins 1995.
- Nawrot W., *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*, CeDeWu, Warszawa 2009.
- Orłowski W.M., *Kryzys a tendencje wzrostu gospodarczego na świecie*, w: *Kryzys globalny*, Regan Press, Gdańsk 2009.
- Porter M.E., *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001.
- Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijor Publishing, Warszawa 2005
- Solarz J.K., *Zarządzanie ryzykiem systemu finansowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Stiglitz J.E., Charlton A., *Fair trade. Szansa dla wszystkich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Strange S., *Casino capitalism*, London 1986.

## ECONOMICAL CRISIS VERSUS BUSINESSES IN TODAY'S ECONOMY

### Summary

An idea and conception of economical crisis slowly strengthens as a phases of market situation cycles in a decision-makers consciousness of supranational and local competencies, community and representative of various scientific disciplines. You can get a feeling, that the concept itself, principles and ways of realizing the crisis as phases of situation cycles being a natural phenomenon in the world's economy are generally known. But there are favorable circumstances, to make a thesis, that economical crisis is a characteristic happening for every free market. The article assumes, that every free market economy gives up to cyclic hesitancy. It happens in a long, average and short period and definitely a much more important matter is economical crisis and an answer to a question what reasons stand behind all this.

**Keywords:** economical crisis, market economy, cyclic hesitancy

*Translated by Rafał Tyszkiewicz*

